

Dr hab. prof. UW Cezary Żołędowski  
Katedra Polityki Społecznej  
Uniwersytet Warszawski

Warszawa, 24 lipca 2023 r.



### Recenzja

**rozprawy doktorskiej mgra Mirosława Henryka Kowalskiego p.t. „*Administracja publiczna a edukacja uczniów specjalnych potrzeb (na przykładzie wybranych gmin powiatu kieleckiego)*”, Warszawa 2023, ss. 261,  
napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Joachima Osińskiego**

#### Temat rozprawy

Problematyka niepełnosprawności odnosi się do jednej z tych globalnych kwestii społecznych, których instytucjonalne postrzeganie i obecność w świadomości społecznej w ostatnich dekadach wzrosły najbardziej. Ten wzrost zainteresowania wyraża się w inicjatywach organizacji międzynarodowych, parlamentów i rządów, a także podmiotów niepublicznych, mających na celu rzeczywiste równouprawnienie osób niepełnosprawnych w dostępie do usług społecznych i rynku pracy, jak również poprawę ich usytuowania w społeczeństwie, poprzez eliminowanie barier uczestnictwa i utrzymujących się stereotypów. W ślad za antidyskryminacyjnymi uregulowaniami i programami ułatwiającymi społeczną partycypację osób niepełnosprawnych dokonują się zmiany w społecznym nastawieniu do nich, choć ciągle jeszcze w niewystarczającym stopniu. Podtrzymuje to potrzebę intensyfikacji działań szeregu polityk publicznych (usytuowanych w ramach szeroko rozumianej polityki społecznej) wobec problemów wynikających z niepełnosprawności, monitorowanie sytuacji osób niepełnosprawnych oraz stałą ewaluację i modyfikację stosowanych przez te polityki instrumentów.

Wzrostowi zaangażowania instytucji towarzyszy zwiększenie zainteresowania problematyką niepełnosprawności nauk społecznych i humanistycznych, które w ten sposób dołączyły do nauk medycznych, bardzo poszerzając wcześniejsze (psychofizyczne) aspekty badań o nowe wymiary: socjologiczny, psychospołeczny, ekonomiczny, prawny i aksjonormatywny. W krótkim czasie problemy wynikające z niepełnosprawności stały się przedmiotem licznych analiz, przy czym powiększająca się interdyscyplinarna wiedza powoduje – pozornie paradoksalnie – potrzebę dalszych badań, w związku z dużą dynamiką zmian niemal wszystkich aspektów niepełnosprawności, ujmowanej jako sytuacja indywidualna i grupowa.

To wprowadzenie wydaje się potrzebne aby uznać, że dysertacja doktorska Mirosława Henryka Kowalskiego, której przedmiotem jest kształcenie uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych na przykładzie powiatu kieleckiego, jest opracowaniem ważnym społecznie oraz mającym duże znaczenie praktyczne, i to nie tylko w wymiarze lokalnym. Jest też osiągnięciem o istotnej oryginalności naukowej, ponieważ ta problematyka nie została dotąd zadowalająco opracowana. Warto też dostrzec, że podjęty w dysertacji temat ma związek z ważnym aspektem polityki publicznej, w tym przypadku polityki edukacyjnej realizowanej przez administrację państwową i samorządową.

### **Cel pracy i założenia badawcze**

Zgodnie z deklaracją Autora (s.12), *praca jest próbą całościowego opisu i analizy procesu edukacji specjalnych potrzeb oraz stanowi próbę odpowiedzi na zasadnicze pytanie o stan gotowości reformowanego od 1999 roku polskiego szkolnictwa na przyjęcie do szkół masowych dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w ramach idei nauczania włączającego*. Tak sformułowane zamierzenia (uzupełnione sześcioma szczegółowymi celami badawczymi, odnoszącymi się do: roli administracji publicznej, wpływu reformy administracyjnej i reform systemu oświaty na analizowane zagadnienie, specyfiki uczniów ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi i adekwatności istniejących uregulowań prawnych) odpowiadają potrzebom poznawczym, i – co równie ważne – treść dysertacji potwierdza, że Doktorant starał się te zamierzenia zrealizować. Sądzę natomiast, że obietnica „całościowego opisu” tytułarnego problemu pracy została złożona niepotrzebnie, ponieważ przyjęty zakres badań nie obejmuje jego wszystkich potencjalnych aspektów. Z radykalnie holistycznej perspektywy można byłoby wskazać chociażby brak szerszej analizy komparatywnej (o rozwiązaniach w innych państwach pojawia się jedynie marginalna wzmianka na s. 52), brak analizy dyskursu publicznego na szczeblu krajowym (o jego występowaniu świadczy chociażby przywołane w Zakończeniu pracy stanowisko RPO), brak informacji o lokalnej debacie (a jeśli taka nie miała miejsca, to jest to również ważna informacja w kontekście wniosków z badań) czy pominięcie zapisów na temat kształcenia uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych w rządowych dokumentach strategicznych i dokumentach instytucji lokalnych. Obecność tych zagadnień niewątpliwie podniosłaby wartość dysertacji. Wskazanie ich pominięcia jest jednak nie tyle zarzutem wobec Autora, co zwróceniem uwagi, że podjęta problematyka tworzy szersze spektrum od podjętego w pracy. Jednocześnie uważam, że przyjęty w dysertacji zakres badań jest odpowiedni i wystarczający do ubiegania się o stopień doktora.

Przedstawione we Wstępie (s.10-11) założenia badawcze (określone jako teza główna i cząstkowe hipotezy pomocnicze) są bardzo istotne w kontekście analizowanej polityki publicznej, a także dowodzą wiedzy Autora na jej temat. Mają one dość ogólny charakter, tym niemniej właściwie odnoszą się do zamierzeń badawczych, można je uznać za kompletne w odniesieniu do przyjętego zakresu analiz, a także są w większości możliwe do uprawdopodobnienia przy pomocy przyjętych metod badawczych. Wątpliwości budzi jedynie ostatnia „hipoteza pomocnicza”, zakładająca że *nauczanie integracyjne (...) powinno otrzymać pełne wsparcie ze strony administracji państwowej, rządowej, samorządowej*. Podobne uwagi mają charakter wniosków aplikacyjnych. Nie są jednak weryfikowalne, a zatem nie powinny być przyjmowane jako założenia badawcze.

### **Metodologia badań**

Doktorant deklaruje (s.12-13), że podstawę metodologiczną dysertacji tworzą *różnorodne metody badawcze (krytycznej analizy literatury przedmiotu, historyczna i porównawcza, analizy danych urzędowych, analizy treści, analizy danych statystycznych, pogłębionego wywiadu swobodnego oraz ankieta elektroniczna)*. Pojęcie metod badawczych zostało w tym katalogu potraktowane dość dowolnie. Na przykład, za metody uznano wywiad pogłębiony (będący techniką badań jakościowych) i ankietę elektroniczną (która jest narzędziem badań ilościowych), a profesjonalni historycy mogliby zapewne kwestionować - jako nadmiernie zagregowaną - kategorię „metody historycznej”. Pomijając aspekt klasyfikacyjny, wskazane metody, techniki i narzędzia są w zupełności wystarczające do przeprowadzenia założonych badań i weryfikacji przyjętych założeń, pod warunkiem ich właściwego zastosowania. Do tego aspektu oceny przedłożonej pracy będę nawiązywał w dalszej części recenzji.

### **Struktura i treść rozprawy**

Układ pracy ma charakter problemowy, jej struktura jest klarowna i logiczna (choć można było rozważyć nieco inne tematyczne uporządkowanie narracji). Podobną uwagę kieruję także pod adresem układu poszczególnych rozdziałów. Wobec względnej autonomiczności analizowanych w pracy aspektów podjętego zagadnienia, taką konstrukcję uważam za optymalną. I jakkolwiek konsekwencją problemowego ułożenia treści może być powracanie do tych samych wątków, to Autorowi udało się dość skutecznie zapobiec powtórzeniom - jest ich stosunkowo niewiele. Kolejność poszczególnych rozdziałów jest prawidłowa.

Dysertacja składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia i obszernej bibliografii. Ponadto zamieszczono w niej słowniczek ważniejszych pojęć z zakresu specjalnych potrzeb

edukacyjnych, a także załączniki dokumentujące wykorzystane narzędzia badawcze (gminny formularz danych, kwestionariusz ankiety, dyspozycje do wywiadu pogłębionego). Dodatkowo praca zawiera aneks z (chyba mniej przydatnymi) mapami podziału administracyjnego Polski, a także zestawieniami ministrów edukacji, premierów i prezydentów RP od 1989 r.

Obszerny, kilkunastostronicowy Wstęp zawiera wszystkie konieczne elementy. Poza klarownym wskazaniem celu i zakresu badań (oraz szczegółowych pytań i założeń badawczych), zamieszczono w nim spójne uzasadnienie społecznego znaczenia podjętego tematu oraz przywołano podstawowe kategorie analizy. Najszerzej omówiono aktualną terminologię opisu dysfunkcji psychofizycznych, ale ważnym wątkiem jest też sygnałne określenie (rozwinęte następnie w pierwszym rozdziale) grup dzieci i młodzieży charakteryzujących się specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Autor słusznie zaliczył do nich także uczniów zdolnych, co ma istotne znaczenie praktyczne. Tymczasem w dalszej części pracy ta grupa uczniów całkowicie znika z pola analiz, a problematyka specjalnych potrzeb edukacyjnych ogranicza się do uczniów z niepełnosprawnościami. Można się jedynie domyślać, że ma to związek ze sposobem prawnego uregulowania zaspokajania takich potrzeb w Polsce i praktykami szkolnymi w tym zakresie.

W rozdziale pierwszym bardzo obszernie (można się zastanawiać, czy nie nazbyt obszernie) przedstawiono - z uwzględnieniem bogatego kontekstu ekonomicznego i społeczno-kulturowego - temat traktowania osób niepełnosprawnych od czasów prehistorycznych oraz rozwój szkolnictwa i zadania szkoły jako instytucji edukacyjno-wychowawczej, a ponadto dokonano interpretacji podstawowych pojęć, definicji i typologii związanych ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Ta część pracy jest oparta głównie na literaturze przedmiotu, która posłużyła Doktorantowi do przedstawienia także własnych, interesujących przemyśleń. Znajdują się wśród nich m.in. interpretacje modeli edukacji dzieci z niepełnosprawnościami (segregacyjny, integracyjny i włączający), z uwagą (s.57), że *w kontekście ratyfikacji konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych odejście od modelu nauczania segregacyjnego oznacza także odejście od nauczania integracyjnego*. Lektura tego rozdziału jest szczególnie przyjemna, dowodząca erudycji Doktoranta. I tylko w perspektywie faktograficznego puryzmu można wytknąć pewne niezręczności (nieliczne), wynikające przeważnie z nadużywania skrótów myślowych. Otóż: Kazimierz Wielki w 1364 r. nie założył Uniwersytetu Jagiellońskiego (bo to znacznie późniejsza nazwa); niefortunny jest tytuł jednego z podrozdziałów (*Szkolnictwo i kształcenie specjalne w Polsce nowożytnej* – bo nowożytność obejmuje całą polską historię); byłbym też ostrożny w określaniu czasu ewolucji człowieka na

blisko 20 mln lat (bo chyba jednak trwa ona znacznie krócej, nawet uwzględniając formy poprzedzające *homo habilis*).

Rozdział drugi zawiera informacje o instytucjach administracji publicznej (w tym związanych z oświatą) oraz podejmuje problematykę praw dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami. W części dotyczącej administracji szczególnie dużo uwagi poświęcił Autor reformom po roku 1989, słusznie konkludując (s.87), że *reformy administracji publicznej, w szczególności reformy samorządu terytorialnego, stanowiły istotną część transformacji ustrojowej*. Przebieg reform i ich rezultaty zostały przedstawione syntetycznie i rzetelnie, nie tylko w aspektach prawno-ustrojowych, ale i politologicznym. Szkoda tylko, że przy ocenie skutków zmian w systemie oświaty (częściowo też samorządów terytorialnych) Autor nie podjął wątku ich znaczenia dla zaspokajania przez uczniów ich specjalnych potrzeb edukacyjnych. Być może te reformy nie wywarły żadnego wpływu na realizację takich zadań oświatowych, ale należało to wyraźnie stwierdzić, bo taki wniosek jest też istotny w kontekście tematu rozprawy. Ostatnia część tego rozdziału, *Prawa dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami w międzynarodowej przestrzeni prawnej*, została opracowana właściwie pod względem merytorycznym. Dyskusyjne jest natomiast zamieszczenie tej problematyki akurat w tym rozdziale, a także niewyodrębnienie uregulowań w prawie polskim, pomimo poświęcenia im dość obszernego fragmentu. Być może też za szeroko omówiono raport Komitetu ONZ ds. Osób z Niepełnosprawnościami dotyczący wdrażania przez Polskę konwencji z 2006 r., tylko w znikomym stopniu związany z tematem rozprawy.

Rozdział trzeci podejmuje problematykę finansowania systemu oświaty (w tym subwencji oświatowej), a także opisuje zadania oświatowe jednostek samorządu terytorialnego (wśród których omówiono sposoby finansowania zadań związanych z kształceniem uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi). Analizy w tej części pracy zasadniczo ograniczają się do omówienia treści tematycznych ustaw, rozporządzeń i uchwał, natomiast informacje o rzeczywistych wydatkach oświatowych (w skali całego państwa) pojawiają się tylko incydentalnie. Przedstawiono wprawdzie wartości oświatowej części subwencji ogólnej dla samorządów terytorialnych w wybranych latach (s.121), brak jest natomiast – choćby szacunkowych - informacji o strukturze wykorzystania tego źródła finansowania, udziału środków własnych samorządów w finansowaniu lokalnych zadań oświatowych (poza uwagę na s. 130, że zawierają się one w przedziale od 9% do 25% dochodów bieżących), a także o kosztach kształcenia w ramach zaspokajania specjalnych potrzeb edukacyjnych. Uważam, że ograniczony zakres analizy finansowania przez budżet państwa zadań oświatowych samorządów terytorialnych zmniejsza siłę argumentów za weryfikacją przyjętego przez



Doktoranta założenia dotyczącego finansowania oświaty w Polsce (choć go nie unieważnia). Na koniec oceny tej części pracy drobna uwaga redakcyjna – w rozdziale brak jest podrozdziału drugiego (zaraz po pierwszym następuje trzeci).

Rozdział czwarty przedstawia rozległą charakterystykę gmin powiatu kieleckiego. Wykorzystano w nim dane pochodzące od miejscowych instytucji samorządowych (w tym z *gminnych formularzy danych*, opracowanych i dostarczonych do wypełnienia przez Autora) oraz z ogólnodostępnych opracowań GUS. Najwięcej informacji o miejscu badań dotyczy lokalnych wskaźników społeczno-ekonomicznych i demograficznych, które są niekiedy konfrontowane z danymi dla całego województwa świętokrzyskiego i Polski. Szczegółowo przedstawiono także powiatową sieć szkół, ze wskazaniem placówek realizujących specjalne potrzeby edukacyjne uczniów z niepełnosprawnościami. Do tej części pracy można zgłosić stosunkowo najwięcej uwag, z których najważniejszymi wydają się: przewaga prezentacji danych nad ich interpretacją, niedostatek podsumowujących statystyk i wniosków autorskich, a także znikoma obecność problematyki specjalnych potrzeb edukacyjnych w statystycznym opisie lokalnego szkolnictwa. W kontekście tej ostatniej uwagi warto odnotować, że np. informacja o liczbie uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w powiecie kieleckim pojawia się dopiero w podsumowaniu rozdziału (s.182), przy czym odnosi się tylko do jednego roku szkolnego i została sformułowana dość niejasno (*Łącznie ... uczyło się 1131*). Tak istotne dla tematu pracy zagadnienie zasługiwało na znacznie obszerniejsze omówienie, zawierające - co najmniej - dane charakteryzujące udział takich uczniów w miejscowych szkołach w dłuższym przedziale czasu. Śledzenia wywodu Autora nie ułatwia też nadmierna opisowość; zyskałby on na przejrzystości przy większym wykorzystaniu np. zestawień tabelarycznych. Większość statystyk została ograniczona do poziomu poszczególnych gmin, z niewielkim udziałem sumujących zestawień dla całego powiatu, a ponadto Doktorant poprzestaje na aktualnych danych i zasadniczo nie ukazuje dynamiki przywoływanych wskaźników. Jeśli natomiast takie analizy się pojawiają, to można mieć wątpliwości, czy dotyczą procesów najważniejszych dla tematu dysertacji. Ukazano np. (s.138) dynamikę wskaźników urbanizacji w układzie wojewódzkim (charakteryzujących się zresztą niewielkimi zmianami), natomiast pominięto bardziej uzasadnione tego rodzaju zestawienia, wskaźników wykazujących dużo większą dynamikę (choćby przyrostu naturalnego; warto też dodać, że zupełnie pominięto wskaźniki lokalnych sald migracji, które są względnie ważne dla tematu pracy). Zgłoszone uwagi mają w większości charakter techniczny, ale są istotne z punktu widzenia nie tylko przejrzystości, ale i wiarygodności analizy. Uważam, że wysiłek włożony przez Doktoranta w gromadzenie danych statystycznych (tu ponownie podkreślam przygotowanie

formularzy dla urzędów gmin i ich skuteczne wyegzekwowanie) został częściowo zaprzeczony przez sposób ich prezentacji.

Rozdział piąty przedstawia wyniki autorskich badań empirycznych, które w największej części zostały poświęcone analizie rozwiązań ustalających podział środków finansowych i ich wysokość dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego, ze szczególnym uwzględnieniem zadań oświatowych obejmujących specjalne potrzeby edukacyjne. Końcowa część tego rozdziału zawiera ponadto wyniki badań ankietowych (przeprowadzonych na dużej próbie 561 respondentów, w kilku grupach: uczniów i ich rodziców, nauczycieli, dyrektorów szkół i przedstawicieli organów zarządzających), dotyczące pracy z uczniami niepełnosprawnymi i ich sytuacji w szkole. Tę część rozprawy uważam za szczególnie wartościową i zwiększającą wiedzę o zaspokajaniu specjalnych potrzeb edukacyjnych w polskim szkolnictwie. Tworzenie i przepływ subwencji oświatowej do samorządów zostało przedstawione klarownie, wraz z opisaniem obecnych w algorytmie MNiE tzw. wag zwiększających tę subwencję w związku z kształceniem uczniów z niepełnosprawnościami. Następnie Doktorant szczegółowo opisał funkcjonowanie i finansowanie kształcenia uczniów z niepełnosprawnościami w gminach powiatu kieleckiego, uwzględniając kwoty subwencji oświatowej i pozostałe źródła finansowania. Wspomniane badania ankietowe zostały metodologicznie poprawnie przeprowadzone, a wytworzone na ich podstawie dane są interesujące. Wysoka ocena osiągnięć Autora w zakresie przeprowadzonych badań empirycznych nie zwalnia jednak recenzenta od obowiązku przedstawienia także uwag krytycznych. Analizy statystyczne nie są wolne od niedoskonałości wskazanych przy ocenie poprzedniego rozdziału. Ponownie ujawnia się nadmierna opisowość, brak jest zbiorczej informacji o sytuacji w całym poddanym badaniu powiecie, a niektóre zestawienia należało przedstawić inaczej (np. trudno zrozumieć, dlaczego Autor dokonuje ekwilibrystyki stwierdzając (s.192), że dana gmina *wydawała dodatkowo na utrzymanie szkół, większe niż przyznane przez MNiE subwencją oświatową, środki finansowe, które w ciągu 5 lat były wyższe od subwencji o około 101%*, zamiast przedstawić udział poszczególnych źródeł w wydatkach na miejscowe szkolnictwo w kolejnych latach). Mniej uwag kieruję do sposobu opisanie wyników badania ilościowego. Uważam, że wybór szkół, w których przeprowadzono sondaż (s.210), należało skomentować uzasadnieniem, a prezentacja uzyskanych wyników nie powinna ograniczać się do rozkładu, lecz zawierać także najważniejsze korelacje (choć ten zarzut po części osłabia odrębne przedstawienie opinii poszczególnych grup respondentów). Największym wszakże zarzutem wobec tej części rozprawy, a być może wobec całej dysertacji, jest pominięcie wyników wywiadów pogłębionych, które Doktorant zapowiedział jako jedną z



planowanych do wykorzystania technik badawczych, i dyspozycje do których zostały zamieszczone w Aneksie (s.253-254). O tym, że takie wywiady zostały przeprowadzone (choć nie wiadomo w jakim zakresie), świadczy incydentalne powoływanie się na nie w Zakończeniu pracy. Nie rekompensuje to jednak utraconych korzyści poznawczych, jakich należało się spodziewać po usystematyzowanej prezentacji danych z badań jakościowych. Uważam tak po zapoznaniu się ze scenariuszem IDI, zawierającym pytania ważne dla pogłębienia wniosków z pozostałych badań, które Doktorant przeprowadził na potrzeby dysertacji.

Zakończenie rozprawy zawiera streszczenie treści rozdziałów, sygnalnie pojawiają się w nim również wątki tematyczne, które – moim zdaniem – powinny być omówione szerzej w poprzednich częściach (np. wzmiankowana już kwestia dyskursu na temat specjalnych potrzeb edukacyjnych jako elementu całościowej debaty o systemie oświatowym w Polsce). Niemniej uważam je za wartościowe podsumowanie wykonanej pracy. Weryfikacja założeń badawczych została poprawnie uzasadniona, co pozwala uznać trafność pesymistycznej diagnozy o niespełnianiu przez polski system oświaty warunków wprowadzenia nauczania włączającego uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Powodami tego, obok barier finansowych i infrastrukturalnych, są postawy nauczycieli, którzy w dużej części nie akceptują, lub nie są w stanie uczestniczyć w realizacji tego modelu nauczania. Konsekwentnie argumentując za potrzebą ewolucji systemu szkolnego w kierunku edukacji włączającej, Autor zachowuje jednocześnie realizm (czy raczej uzasadniony realistyczny pesymizm) w ocenie możliwości jej implementacji, uznając ją za trudną i wymagającą podjęcia wielu działań. Z uwagą należy podejść do rekomendacji i opinii Doktoranta (s.231-232), m.in. że przy przeprowadzaniu pożądaných zmian nie może być mowy o współzawodnictwie między organami administracji rządowej i samorządowej, niezbędne są wspólne uzgodnienia i wielopoziomowe konsultacje społeczne, a wdrażanie nauczania włączającego powinno rozpocząć się w szkołach, które otrzymają wsparcie merytoryczne ze strony władz oświatowych, wsparcie organizacyjne ze strony lokalnych samorządów oraz rządowe wsparcie finansowe.

Zawarte w podsumowaniu wnioski potwierdzają przeważające wrażenie z lektury całej pracy, że Autor posiadał wiedzę ekspercką na temat obecnego stanu oraz potrzeb kształcenia dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami, a także że ze względu na wykazaną rzetelność badawczą, odpowiedzialność za rezultaty własnej pracy i nie uleganie presji pozanaukowego pochodzenia, wpisuje się w pożądaný etos badań empirycznych, co jest szczególnie ważne w badaniu polityk publicznych.



### **Dobór źródeł**

Podstawa bibliograficzna pracy jest obszerna, zróżnicowana dyscyplinarnie i według rodzaju źródeł. Doktorant w szerokim zakresie wykorzystał opracowania naukowe (przede wszystkim z dziedziny pedagogiki oraz prawa i administracji, ale także - m.in. - psychologii, polityki społecznej i nauk o polityce publicznej), a ponadto różnego rodzaju tematyczne raporty, akty prawne i innego rodzaju źródła (pozyskane głównie za pośrednictwem Internetu). Dobór i wykorzystanie lektur uważam za właściwe. Ograniczenie się do źródeł krajowych można wytłumaczyć „lokalnością” podjętych badań, a przy okazji wyjaśnia ono pominięcie w dysertacji analiz komparatywnych dotyczących realizacji specjalnych potrzeb edukacyjnych w innych państwach.

Za pewien mankament można uznać nieprzejrzyste (i częściowo niewłaściwe) sklasyfikowanie wykorzystanych źródeł w Bibliografii. Oddzielenie „monografii i opracowań” od „artykułów” wydaje się zabiegiem tautologicznym, niełatwo też znaleźć uzasadnienie dla połączenia tych ostatnich ze „studiami”, a kategoria „materiały źródłowe i dokumenty” zawiera wyłącznie akty prawne.

### **Warsztat pisarski**

Pod względem językowym i redakcyjnym praca jest poprawna. Została napisana przystępnym językiem, choć zdarzają się też błędy (składniowe, fleksyjne, a zwłaszcza interpunkcyjne). Można również natrafić na cytaty, które nie zostały opatrzone przypisem źródłowymi (np. na s. 63). Zasadniczo chodzi jednak o niewielkie usterki, stosunkowo łatwe do usunięcia przez profesjonalną redakcję. Można zatem uznać, że warsztat pisarski Doktorant opanował wystarczająco.

### **Konkluzja**

Ze względu na podjęty problem badawczy pracę mgra Mirosława Henryka Kowalskiego uznaję za naukowo ważną, wnoszącą wkład w powiększenie wiedzy o edukacji specjalnych potrzeb w Polsce oraz mającą duże znaczenie praktyczne. Wskazane niedociągnięcia nie podważają ogólnie pozytywnej oceny dysertacji, która stanowi samodzielne i oryginalne opracowanie podjętego zagadnienia i tym samym spełnia kryteria określone w art.13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 poz. 1789 z późn. zm.). Na tej podstawie wnoszę o dopuszczenie mgra Mirosława Henryka Kowalskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Cezary Zofjowski*